

Aż do połowy grudnia wydawało się, że rozmowy prowadzą donikąd

3 stycznia 2021



Jakub Jakóbowski mówi o umowie inwestycyjnej między Unią Europejską a Chinami. Umowa UE z Chinami była negocjowana od siedmiu lat. Nikt nie spodziewał się, że sprawa umowy się rozwinie. Umowa potrzebna jest najbardziej krajom europejskim. Kalkulacja Pekinu polega na zaoferowaniu wszystkiego, co zostałyby zaakceptowane przez UE przed objęciem prezydentury nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Za trzy tygodnie prezydenturę w Stanach Zjednoczonych obejmuje Joe Biden. Jak zapowiada, jego polityka ma opierać się na szerokich porozumieniach i dialogu. Obecnie PE zapoznał się z treścią umowy. Wygląda na to, że porozumienie ma zawierać stosunkowo dużo chińskich ustępstw. Wiemy o ograniczeniach w sektorze produkcyjnym czy finansowym. Problem polega na tym, że nie znamy szczegółów umowy z Chinami. Wdrożenie postanowień niekoniecznie skutkować będzie dobrą współpracą.